KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, CZWARTEK 29 MAJA 1930 ROKU. Nr. 125.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Tajemnica zbrodni pod Opaleniem.

Była to szpiegowska prowokacja agentów niemieckich.

GDAŃSK, 28-5. Sprawa zasadzki na dwu komisarzy polskiej straży granicznej przybiera coraz szersze kręgi i coraz bardziej sensacyjny charakter.

Od dłuższego już czasu wywiad niemiecki próbował na odcinku polskim zorganizować prowokację, któraby skompromitowała polskie władze pograniczne i ułatwiła niemieckiej służbie wywiadowczej akcję po stronie polskiej.

Do urzędników polskich ze straży granicznej zgłaszały się różne typy podejrzane, proponując różne usługi. Urzędnicy ze straży granicznej odrzucali stale te oferty.

PODSTĘP.

Zastosowano więc inną metodę — starą, dobrze znaną w historji wywiadu niemieckiego.

Oto, jak słychać, jeden z wyższych funkcjonarjuszy niemieckiej straży granicznej zwrócił się do podkomisarza Liśkiewicza z propozycją prywatnego spotkania na samej granicy. Niemiecki urzędnik uprzedzał, że spotkanie to będzie niesłychanie ważne, że ma do zakomunikowania wiadomości pierwszorzędnej wagi dla strony polskiej.

Podkomisarz Liśkiewicz, widocznie podejrzewając podstęp, poszedł na spotkanie nie sam, jak mu proponował urzędnik niemiecki, ale w towarzystwie komisarza Biedrzyńskiego i normalnego patrolu, złożonego z 5 strażników.

Po stronie niemieckiej czyniono gorączkowe przygotowania do tego „spotkania". Już popołudniu na odpowiednim odcinku wzmocniono posterunki.

Skoro zaś noc zapadła, miejsce spotkania otoczono tyraljerą strażników, przyczem dwu żołnierzy niemieckich przeszło granicę polską i tam ulokowało się w pozycji leżącej, by w razie potrzeby odciąć odwrót urzędnikowi polskiemu.

Niespodzianka dla Niemców.

Ku wielkiemu jednak zdziwieniu organizatorów zasadzki spostrzeżono, że na miejsce wyznaczonego spotkania zbliża się zamiast jednego dwu ludzi.

Pięciu strażników, postępujących w odległości kilkuset metrów za komisarzami ze strony niemieckiej nie zauważono.

To właśnie było przyczyną nieudania się prowokacji niemieckiej.

Kiedy bowiem Niemcy rzucili się na urzędników polskich, by ich przeciągnąć na stronę niemiecką, na pomoc napadniętym zaczęli biec polscy strażnicy.

Oficer niemiecki komenderujący zasadzką wówczas podał komendę: Ognia!

Obecnie wszystkie wysiłki czynników niemieckich są skierowane w kierunku zagmatwania i zatuszowania całej sprawy.

Komisarz Biedrzyński znajduje się w więzieniu w Elblągu.

60 strzałów karabinowych.

TORUŃ, 28-5. Według zebranych wiadomości wśród świadków sobotnich wypadków na granicy polsko-niemieckiej, strażnicy niemieccy dali około 60 strzałów.

Kule niemieckie dochodziły do miejsca odległego od granicy o 2000 metrów, co świadczy, że Niemcy strzelali z normalnych karabinów.

W odległości 200 metrów od granicy po stronie polskiej, znaleziono ślady pozycji leżącej i łuski od nabojów niemieckich.

Na miejscu zbrodni.

GNIEW, 28-5. Dziś o godz. 12 w południe na miejsce brutalnego napadu żołdaków niemieckich pod Opaleniem na polski patrol obchodów przybyła mieszana komisja polsko-niemiecka, mająca za zadanie wyświetlenie zajścia.

Ze strony polskiej udział w komisji biorą starosta z Gniewa, Seweryn Weiss i delegowany specjalnie z Warszawy sędzia Jerzy Luxenburg.

Stronę niemiecką reprezentuje prezydent regencji opolskiej dr. Lukaschek i landrat z Kwidzynia Ulmer. Ulmer pochodzi z pod Chełmży, gdzie dotychczas jeszcze mieszka jego matka, obywatelka polska.

O godz. 12.30 odbędzie się w Kwidzyniu sekcja zwłok zabitego podkomisarza Liśkiewicza. Sekcja przeprowadzona zostanie według postępowania karnego niemieckiego. Udział w niej wezmą dwaj lekarze i sędzia śledczy ze strony niemieckiej oraz w drodze wyjątku wyznaczony przez starostę Weissa lekarz powiatowy z Grudziądza dr. Leon Lachowski.

ZGON

SĘDZIWEGO KARDYNAŁA.

REIMS, 28-5. (Pat.) Kardynał Lucon, który był arcybiskupem Reims od roku 1905, zmarł dzisiaj o godz. 7.45 rano w 83 roku życia. Kardynał pozostawał w Reims przez cały czas wojny, nie zważając na bombardowanie. Po wojnie kardynał Lucon poświęcił się głównie akcji odbudowy katedry.

TERORYŚCI RUSIŃSCY PRZED SĄDEM.

Sensacyjna rozprawa we Lwowie.

W sądzie okręgowym we Lwowie przed Trybunałem przysięgłych rozpoczął się proces przeciwko 17 członkom ukraińskiej organizacji wojskowej, sprawcom zamachów dynamitowych w dniu otwarcia Targów Wschodnich we wrześniu ub. r. Na ławie oskarżonych zasiedli: Roman Bida, l. 33, urzędnik prywatny, Taras Kruszelnicki, lat 21, student uniw., Włodzimierz Popadink, lat 29, student uniw., Michał Tereszczuk, lat 24, abiturjent gimnazjalny, Jan Wacek, lat 22, rolnik, Józef Naorlewicz, lat 23, ogrodnik, Włodzimierz Machnicki, lat 28, machanik, Józef Kiryłuk, lat 25, leśniczy bez zajęcia, Stefan Szuskiewicz, lat 21, student uniw., Roman Kaczmarski, lat 22, handlowiec, Michał Kołodziński, lat 28, student uniw., Leon Hoszowski, lat 21, introligator, Włodzimierz Lemiszko, lat 25, student uniw., Stefan Ogrodnik, lat 21, student konserwatorium, Juryj Onyszkiewicz, lat 21, absolwent szkoły średniej, Jarosław Kulczycki, lat 24, abs. seminarjum naucz. i Jarosława Klisz, l. 22, urzędniczka prywatna.

Akt oskarżenia daje szczegółowy obraz zbrodniczej akcji sabotażowej Ukraińców, począwszy od r. 1920. Ostatni zamach na Targi Wschodnie był jednym z ogniw akcji sabotażowej.

Pierwszy występ ukraińców zaznaczył się w zamachu na naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego i wojew. Grabowskiego 5 września 1921 r., wykonanym przez Stefana Fedaka. Drugim aktem teroru było zamordowanie ś. p. prof. Twerdochliba. Następują dalej podpalania objektów kolejowych i stert folwarcznych, oraz osad wieśniaków narodowości polskiej. W. r. 1924 teroryści wykonali szereg napadów, a m. in. na ambulans pocztowy pod Dunajcem, Bohorodczanach, Kałuszu. W tym samym roku ginie od kuli rewolwerowej dyrektor seminarjum ruskiego w Przemyślu, Matwijas, a w r. 1925 następuje głośny napad i obrabowanie ambulansu pocztowego we Lwowie, włamanie do kasy wydziału powiatowego w Dolinie, połączone z zamordowaniem posterunkowego Gromadki. w r. 1926 ginie od kuli ś. p. kurator Sobiński, w r. 1928 wykonano nieudały zamach na filję pocztową Nr. 13 we Lwowie przy ul. Głębokiej, a w marcu 1929 r. wykonany został zamach rabunkowy na listonosza pieniężnego Kochanowskiego, przyczem od kuli bandyty Lubowicza ginie konduktor tramwajowy ś. p. Leonard Gaklik.

Z końcem lata ub. r. dokonano zamachu na Targi Wschodnie, których znakomity rozwój nie podobał się terorystom. Oto 7 września ub. r. oddano do przechowalni bagażowej na gl. dworcu we Lwowie kosz, napełniony materjałami wybuchowemi z przyrządem zegarowym, który wywołał eksplozję i pożar.

Dnia 9 września o godzinie 22 inny członek U. O. W. rzucił maszynę piekielną do budynku administracyjnego Targów Wschodnich, wywołując pożar. Oprócz tego schwytano osobnika, któremu bomba zapaliła się w rękach, w chwili gdy zdążał na plac Targów Wschodnich. Był to oskarżony Michał Tereszczuk. Został on natychmiast aresztowany przez posterunkowego. W niedługim czasie w ręce policji dostali się inni członkowie U. O. W.

Śledztwo w ostatniej sprawie trwało przeszło pół roku. Nagromadzono olbrzymi materjał dowodowy, obejmujący kilkanaście foljałów. Akt oskarżenia zawiera 80 stron pisma maszynowego. Rozprawa potrwa około 3 tygodni.

Do rozprawy wezwano około 70 świadków.

CELE U. O. W.

Akt oskarżenia mówi na wstępie o celach ukraińskiej wojskowej organizacji. Powstała ona w r. 1920 i dąży do oderwania Małopolski Wschodniej i Wołynia od Polski. W tym celu przygotowuje U. O. W. zbrojne powstanie ludności ruskiej. Przygotowanie takiego powstania polega przedewszystkiem na werbowaniu członków. Werbunek przeprowadzają starsi i inteligentniejsi członkowie U. O. W. Ważną rolę odgrywa „Surma", pismo drukowane poza granicami Polski i przemycane do kraju.

SYSTEM TRÓJKOWY I PSEUDONIMOWY.

Zwerbowani członkowie składają przysięgę bezwzględnego posłuszeństwa rozkazom U. O. W., poddając się zgóry wyrokowi śmierci na wypadek zdrady.

Członkowie są zorganizowani t. zw. systemem trójkowym i używają pseudonimów. Członkowie zasługujący na szczególne zaufanie, przechowują zapasy broni palnej i amunicji. U. O. W. posiada instruktorów, którzy urządzają wykłady z zakresu wojskowości i techniki urządzania zamachów.

NAPAD I MORDERSTWA.

Nazewnątrz przejawia U. O. W. swą działalność w urządzaniu napadów na instytucje rządowe, celem zdobycia pieniędzy na cele organizacji tudzież w zamachach morderczych na urzędników polskich lub na Rusinów, podejrzanych o zdradę. Dokonuje też U. O. W. aktów sabotażu, polegającego na podpaleniu objektów rządowych lub prywatnych polskich. Celem tych napadów jest szkolenie bojowców, wzniecenie paniki w społeczeństwie polskiem i utrzymywanie mas ruskich w nastroju antypaństwowym. Akt teroru mają być dowodem, że ludność ruska nie godzi się z przynależnością ziem wschodnich do Polski. (Jakich napadów dokonała ta organizacja wspomnieliśmy na wstępie. Red.).

Pan Prezydent Rzplitej

w ziemi płockiej.

PŁOCK, 28-5. (Pat.) Witany entuzjastycznie przez ludność Czerwińska, p. Prezydent Rzeczypospolitej wsiadł na statek „Kościuszko", udając się do Nieszawy. Droga wodna wiodła przez Wyszogród, Kępę Polską, Borowiczki, Płock, Brwilno i Oskarzewo.

Ludność co kilometr na wysokim brzegu paliła beczki ze smołą. Wszystkie miasta były bogato iluminowane. Rzucano rakiety świetlne. Entuzjazm wszędzie panował niebywały. Specjalne owacje urządziło miasto Wyszogród, a przedewszystkiem — Płock. Całe miasto wyległo, ulice były bogato iluminowane. Tłumy zalegały plac przed katedrą płocką, u stóp której widniał herb miasta, odznaczony za bohaterstwo w 1920 r. Krzyżem Walecznych.

Statek p. Prezydenta przejeżdżał kilkakrotnie wzdłuż brzegu wśród wiwatów tłumów i świstów syren fabrycznych, a z tysięcznych piersi wznoszono okrzyki. Orkiestry odegrały Hymn narodowy. W chwilę potem chór Tow. muzycznego płockiego odśpiewał pieśni.

Apel premjera Sławka

o wyłączenie p. Prezydenta z gry politycznej.

WARSZAWA, 28.5 (Tel. wł.) Za pośrednictwem biura prasowego prezydjum Rady ministrów premjer Sławek zwrócił się do prasy z następującem wezwaniem:

— Nie jest rzeczą dostatecznie znaną, że nasze ciała ustawodawcze nie ustaliły dotąd należytej odpowiedzialności prawnej za ataki i obrazy głowy państwa, reprezentującej godność narodu i majestat Rzeczypospolitej.

Zarówno sumienie narodu, jak i poczucie godności państwowej, żyjące w społeczeństwie, za bezkarność tego rodzaju wybryków czyni odpowiedzialnym Rząd. Może się wydawać niezrozumiałe, dlaczego Rząd na tego rodzaju wystąpienia zdecydowanie nie reaguje. Tymczasem, wobec uchylenia przez Sejm rozporządzenia z dnia 10 maja 1927 r. o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewagach, Rząd nie ma wystarczających środków prawnych, by ochronić przed napaściami prasy najwyższego przedstawiciela państwa.

Wierzę jednak w zdrowy instynkt społeczeństwa i mam to głębokie przekonanie, że zmusi ono w przyszłości do wynalezienia środków należytego zabezpieczenia osoby Prezydenta Rzeczypospolitej. Dziś jednak w granicach obowiązującego prawa jestem bezsilny, dlatego zwracam się do prasy z kategorycznym apelem, by osobę pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej

Decydują się losy

gabinetu Mac Donalda.

LONDYN, 28-5. Koła polityczne z największem napręzeniem oczekują dzisiejszej debaty w Izbie gmin, na której rozstrzygną się losy gabinetu Mac Donalda. Na dzisiejszem posiedzeniu będą przemawiali zarówno premjer, jak i minister Thomas.

Członkowie lewego skrzydła partji robotniczej powzięli wczoraj decyzję, uzależniającą swój ewentualny udział w głosowaniu za votum nieufności dla rządu od treści mowy, którą wygłosi Mac Donald.

Ponieważ liberałowie prawdopodobnie wstrzymają się od głosowania, losy gabinetu zależą całkowicie od stanowiska lewego skrzydła partji robotniczej.

W kołach politycznych przeważa zdanie, że rząd otrzyma votum zaufania nieznaczną większością głosów.

Afera we Lwowie

HURTOWNICY OSZUŚCI.

LWÓW, 28.5. — Na polecenie sędziego śledczego, władze policyjne aresztowały i osadziły w więzieniu braci Schiffmanów, właścicieli hurtowni kolonjalnej, pod zarzutem oszukańczej afery.

Pasywa firmy wynoszą około 750 tysięcy zł.

Wśród poszkodowanych jest szereg firm zagranicznych. Czwarty brat Schiffmanów zbiegł przed kilku dniami zagranicę.

Nowe źródło ropy

W RZEPIENNIKACH.

KRAKÓW, 28.5. — W szybie naftowym, wierconym w Rzepiennikach, pow. Gorlice, dowiercono się na głębokości 347 mtr. silnej ropy. Ropa jest wysokowartościowa, gdyż zawiera wysoki procent benzyny. Na terytorjach Rzepiennika wiercono już szyb przed 30 laty, jednak wówczas nie dowiercono się do właściwego źródła ropy.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 28.5 (Pat). Pan prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął dziś p. wojewodę Kwaśniewskiego. O godz. 12 złożył panu prezesowi Rady Ministrów wizytę ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. p. Willys

WARSZAWA, 28.5 (Pat). P. minister rolnictwa Janta - Połczyński przyjął dziś doradcę finansowego p. Deweya, z którym odbył dłuższą konferencję. W godzinach rannych p. minister przyjął p. prezesa Steckiego oraz prezesa Przedpolskiego, z którymi odbył dłuższą konferencję w sprawach gospodarczych.

WARSZAWA, 28.5 (Pat). W dniu 29 bm. p. minister rolnictwa Janta - Połczyński wyjeżdża do Janowa Podlaskiego na inspekcję stadnin państwowych. Powrót p. ministra nastąpi tegoż dnia wieczorem.

WARSZAWA, 28.5 (Pat). Dziś o g. 14 szef sztabu głównego gen. Piskor wydał śniadanie na cześć ustępującego attache wojskowego Finlandji płk. Kelsingiusa i nowego attache wojskowego podpłk. Svenssona. W śniadaniu wzięli udział zastępca szefa sztabu głównego generał Kwaśniewski, szef gabinetu ministra spraw wojskowych płk. Beck, komendant garnizonu m. Warszawy płk. Wieniawa - Długoszewski oraz oficerowie sztabu głównego.

Spóźniony protektorat

MIN. CURTIUSA.

BERLIN, 28.5. — Podczas debaty w Reichstagu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych min. Curtius oświadczył, iż obejmie protektorat nad wystawą sztuki polskiej w Berlinie.

Minister twierdzi, iż niezależnie od stosunków politycznych wymiana wartości kulturalnych pomiędzy obu krajami powinna odbywać się bez przeszkody.

W związku z tem oświadczeniem należy przypomnieć, iż zorganizowaną już ostatnio w Berlinie wystawę sztuki musiano odwołać, gdyż Curtius odmówił swego protektoratu, mimo iż analogiczna wystawa niemiecka odbyła się w Warszawie pod protektoratem min. Zaleskiego.

Za 750 obiadów

MĄŻ DAŁ ŻONIE WOLNOŚĆ.

WARSZAWA, 28.5. — Wypadki chodzą po ludziach. Icek Jodłower z Warszawy miał wypadek. A właściwie wpadek. Wpadł na kradzieży i dostał za to dwa lata więzienia.

Gdy się o tem dowiedziała p. Zelda, Ickowa małżonka, rzekła do męża:

— Ja z tobą dłużej żyć nie będę! Mój honor nie pozwala na to, abym była żoną człowieka, który był karany więzieniem.

Musimy się rozejść.

— Nie. Nigdy się na to nie zgodę— odparł stanowczo mąż.

Wobec tego p. Zelda wniosła do rabinatu skargę rozwodową. Skargę rozpatrywał mądry reb Don.

Sędziwy starzec zagłębił się w stare księgi, czytał długo, wreszcie pogładził brodę i podnosząc palec do góry rzekł:

— A może byście się pogodzili?

— Czemu nie? — zawołał Icek.

— Nigdy! — krzyknęła Zelda.

Długo na ten temat mówiono. Wreszcie Icek zgodził się dać żonie rozwód ale pod warunkiem, że dotychczasowa małżonka będzie mu przez cały czas jego pobytu za kratkami, dostarczała codziennie obiad, który ma być dobry i obfity!

Pani Zelda podpisała u rabina urzędowe zobowiązanie, że warunku tego dotrzyma.

Był to prawdopodobnie jedyny tego rodzaju warunek rozwodowy na świecie.

CIĘŻKA SYTUACJA LABOUR PARTY.

Możliwość upadku Macdonalda.

Bezrobocie powołało do życia rząd Partji Pracy, bezrobocie grozi mu obaleniem. Rok temu konkurujące z sobą partje polityczne prześcigiwały się nawzajem w projektach zwalczania bezrobocia. Zwycięstwo labourzystów było zapewnione choćiażby z tego już powodu, że w rezultacie pięcioletniej gospodarki konserwatyści pozostawili w spadku swym następcom półtora miljona bezrobotnych. Była to liczba rekordowa. Zapowiedzi Labour Party w sprawie zmniejszenia, jeśli nie zupełnej likwidacji, bezrobocia były przed rokiem poważnym argumentem wyborczym.

Jak się rzecz ma dzisiaj? Nietylko bezrobocie nie zmniejszyło się, lecz — przeciwnie — **wzmaga się w sposób zastraszający.** Usiłowania Thomasa „uplasowania" partyj angielskich bezrobotnych w Kanadzie zabrały ministrowi pracy kilka miesięcy czasu i nie dały wyniku praktycznego. Niedobór budżetowy nie pozwolił na rozszerzenie przewidzianych normalnie robót publicznych. Tymczasem krach amerykański i głośna afera londyńskiego miljonera-przedsiębiorcy Hatry'ego zarówno jak i ogólno-światowa konjunktura gospodarcza, a zwłaszcza bojkot brytyjskich fabrykatów w Indjach i Chinach, zrobiły swoje. Dziś już **liczba bezrobotnych sięga 1.700.000,** a znany finansista J. M. Keynes przewiduje w „The Nation", że do Bożego Narodzenia ilość pozostających bez pracy dosięgnie liczby 2 miljonów.

Rząd Macdonalda **stracił nadzieję opanowania sytuacji.** Stało się to, co zapowiadali w swych ponurych horoskopach antagoniści rządu. Wybitni członkowie gabinetu zbytnio byli zaabsorbowani sprawami zagranicznej polityki, aby poważniej zająć się najżywotniejszą kwestją Anglji powojennej — bezrobociem. Udział Macdonalda i Hendersona w konferencji morskiej, wizyta premjera w Ameryce, głośne „występy" Snowdena na konferencji reparacyjnej — wszystko to miało swój dodatni wpływ na kształtowanie się stosunków z państwami obcemi, w żadnym jednak stopniu nie przyczyniło się do zmniejszenia bezrobocia.

Gdy nazewnątrz polityka rządu Macdonalda obfitowała w ciągu ubiegłego roku w sukcesy, wewnątrz kraju działo się coraz gorzej. Moment ten nie bez pewnego odcienia „Schadenfreude" podnosi znakomity publicysta konserwatywny J. L. Garvin w „Obserwerze". Roczny bilans rządu robotniczego wykazuje zupełne fiasko na odcinku gospodarczo-robotniczym. Czynniki rządowe z ministrami pracy i przemysłu, Thomasem i Grahamem, na czele widzą ratunek w racjonalizacji produkcji. Wtóruje im w tym względzie prezydent Banku angielskiego Montagu Norman. Lecz racjonalizacja jest bronią obosieczną, i, jeśli ma być przeprowadzona na podstawie realnej kalkulacji handlowej, musi doprowadzić albo do dalszych redukcyj, albo też, na co również socjaliści zasadniczo nie mogą się zgodzić, do obniżenia płac. Konserwatyści proponują inne wyjście z sytuacji; wzniesienie barjery celnej dla wwozu zagranicznych produktów żywnościowych, co pociągnie za sobą wzmożenie krajowej produkcji rolnej. Na to nie mogą przystać laburzyści, nie chcąc tracić poparcia partji liberalnej, która utrzymuje Macdonalda przy władzy.

W tym stanie rzeczy lewica rządowa, Niezależna Partja Pracy, postanowiła zabrać stanowczy głos, proponując szereg nader radykalnych reform, które miałyby usunąć bezrobocie. **Pod auspicjami Maxtona członkowie rządu Lansbury, Johnston i sir** Oswald Mosley przedłożyli gabinetowi rodzaj ultimatum, w którem żądali daleko idących posunięć w walce z bezrobociem, a przedewszystkiem spensjonowania wszystkich robotników w wieku ponad lat 50 i zaszeregowania do szkół młodzieży poniżej 16 lat. Jest to sposób „szybkoleczący", **lecz tak dalece ryzykowny, że rząd oficjalnej Labour Party odmówił jego zastosowania.**

Sir Oswald Mosley, arystokrata z krwi kości, syn para Anglji, zięć lorda Curzona, wybrany z racji swych krańcowo-lewicowych przekonań jako przedstawiciel grupy Maxtona, podał się z tego powodu do dymisji.

Narazie udało się rządowi Macdonalda odeprzeć atak Mosley'a i lewego skrzydła dzięki poparciu liberałów w parlamencie i otrzymaniu większości w łonie własnej partji. Ale jest to zwycięstwo chwilowe, które samej sytuacji gospodarczo-politycznej w kraju nie zmienia. Faktem zaś jest, iż zarówno w polityce zagranicznej, jak i w polityce wewnętrznej czekają teraz rząd Labour Party ciężkie zadania, które nie wróżą mu sukcesów w najbliższej przyszłości.

L. H.

Polskość na Wołyniu.

POWAŻNIE ZAGROŻONA.

W Krzemieńcu odbył się zjazd Polskiej Macierzy Szkolnej, który zamienił się w potężny protest przeciw obecnej polityce szkolnej na kresach. Zjazd był bardzo licznie obesłany przez osadników polskich i inwalidów.

W czasie zjazdu stwierdzono, że miejscowe władze administracyjne, nie licząc się z zarządzeniem Ministerstwa, które przyznało wyłączność zbiórki w dniu 3 maja na cele Polskiej Macierzy Szkolnej, zarządziły zbiórkę na inne cele. W wielu wypadkach święto narodowe nie było respektowane. Zamek... Wiśniowieckich w Wiśniowcu, należący do sejmiku, nie był dekorowany, młodzież szkolna tego miasteczka nie uczestniczyła w obchodzie, a w powiecie prowadzone roboty drogowe.

W powiecie Krzemienieckim wszystkie szkoły polskie, zorganizowane i utrzymywane przez Polską Macierz Szkolną, zostały z chwilą przejęcia ich przez państwo zamknięte. Dzieci polskie posyłane są przymusowo do szkół ukraińskich, gdzie ulegają systematycznemu wynaradawianiu.

W ciągu bardzo gorącej i dramatycznej w napięciu dyskusji p. mec. Zalewski określił politykę wizytatora szkolnego p. Poniatowskiego jako utopijną, a w praktyce „zabójczą dla polskości". W odpowiedzi na te słowa, starosta na znak protestu opuścił zebranie. Towarzyszyły mu tupania nogami ze strony osadników.

Rozgoryczenie wśród Polaków na kresach stale wzrasta, gdyż jej stan posiadania się kurczy, a żywioł polski ulega rusyfikacji.

ODGŁOSY STOŁECZNE.

(Od własnego korespondenta „Kurjera Zachodniego").

Warszawa, 28 maja.

Jesteśmy w okresie zjazdów i jubileuszów. Nie będzie to tak bujna fala, jak ta, która dzięki Powszechnej Wystawie Krajowej zalewała Poznań, a później rozlewała się i po całym kraju. Na to nas dziś nie stać budżetowo, chociaż taka propaganda zawsze się opłaci sowicie. Będziemy mieli w najbliższym czasie zjazd PEN-klubów, który wszakże prawdopodobnie nie przybierze tak szerokiego rozmiaru, jak przypuszczano pierwotnie.

Z pośród licznych zapowiedzi wycieczek — jedna jest szczególnie godna uwagi: to wycieczka dziennikarzy polsko - amerykańskich. Nigdy tu oni korporatywnie nie byli. Często gościli u nas indywidualnie, bądź z poszczególnemi wycieczkami organizacyj. Dopiero w roku minionym powstał wśród dziennikarzy polsko-amerykańskich Syndykat, na którego czele stanął redaktor „Dziennika Chicagowskiego" J. Przydatek, jedna z najtęższych indywidualności na tamtym gruncie. Będzie to pierwsza wycieczka inteligencji tamtejszej pierwsza wycieczka zawodowców. Zapewne po niej nastąpią inne: lekarzy, adwokatów — stwarzając ściślejsze węzły z macierzą.

Jubileusze rozpoczęliśmy oddaniem hołdu Ignacemu Dygasowi. Postać to znana w całym kraju. Jeśli co należy dzisiaj podnieść, to szczegóły, mniej znane z życia obecnego prezesa Związku artystów scen polskich. Dygas zdobył uznanie nietylko głosem, lecz i czynami. Do nich należy zaliczyć i propagandę polską zagranicą swemi cennemi występami na Zachodzie Europy, w Stanach Zjednoczonych i w Rosji czasu wojny. Do tego pocztu zapisać należy ufundowanie własnym sumptem tablicy pamiątkowej ku czci Słowackiego w Neapolu, w domu przy ul. Santa Lucia, gdzie on mieszkał. Tu wreszcie trzeba zapisać stosunek Dygasa do wojska polskiego, kiedy dom jego w Moskwie stał się dla wojskowych, przedzierających się przez bolszewików nad Murmań azylum i przytuliskiem w powodzi grożących niebezpieczeństw. Wielkie to serce i szczerze polska dusza.

Ciepło domu rodzinnego szczególnie potrzebne jest rozbitkom na emigracji. Doznawali go u Dygasa nachodźcy. Z wzruszeniem wspomina się zawsze czasy uchodźcze. Jakżeż inaczej też, nauczeni smutnem doświadczeniem patrzymy dzisiaj na teatr rosyjski, który przybył z Rygi o Warszawy i produkuje się na jednej z naszych scen!...

Z sentymentem patrzy się na rozbitków, którzy sięgają do repertuaru z przed laty dwudziestu i poją się wspomnieniami przeszłości. Jak gdyby nie umieli poradzić sobie z życiem powojennem! Jak gdyby uciekali od ponurej rzeczywistości dnia dzisiejszego i szukają zapomnienia w przeszłości. Zagranicą bawi współcześnie ...row i produkuje najnowsze eksperymenty teatrologji najnowszej rosyjskiej. Jest to szukanie wyrazu dla duszy rosyjskiej, płaczącej się współcześnie w eksperymentach bolszewickich. Dawniej przytłaczał duszę ciężar caratu i nihilizmu rewolucyjnego, dzisiaj depce ją ciężar bolszewizmu. Tylko dawniej mieli przynajmniej podstawy materjalne, a teraz i to stracili. Nieszczęśliwcy!...

Dobrze tym, co unieśli swe głowy z powodzi i w innych warunkach znaleźli warsztat pracy. Dobrze zwłaszcza tym, którzy wskutek kataklizmu odnaleźli siebie. Tak jest z innym jubilatem: Tadeuszem Zielińskim. 50 lat pracy naukowej. Większość żywota spędził wśród obcych, gdyż nie miał możności poświęcić się swoim. Od r. 1884 do 1920, a więc przez lat 36, wykładał na uniwersytecie piotrogrodzkim. Większość swych prac drukował po rosyjsku. Kto wie, jakby się losy tego humanisty ułożyły gdyby nie kataklizm dziejowy.

Bodajże bolszewizmowi mamy do zawdzięczenia, że ten światowej sławy humanista, jeden z pierwszych współcześnie znawców świata antycznego, wrócił do kraju na pożytek kultury polskiej i dla dobra polskiej młodzieży. Od dziesięciu lat jest między nami. Dzięki temu piśmiennictwo nasze zyskało znamienite prace popularyzujące kulturę grecką i rzymską w szerokich kołach inteligencji. Z początku były to tłomaczenia — tak się Zieliński musiał porać z językiem rodzimym. Sam pochodzący z Rusi nie miał go w tak żywem użyciu, by mógł nim operować w pracach literackich. Kilkadziesiąt dzieł, rzuconych na rynek księgarski, to wielki dorobek, zwłaszcza w okresie walki o wykształcenie i kulturę humanistyczną. Ostatnie dzieła Zieliński pisze już sam po polsku, a w roku swych złotych godów z nauką dał społeczeństwu polskiemu ol... ...nie dzieło o świecie starożytnym.

Stąd też jubileusz jego był równie świętem polskiej nauki. Wdzięczna żarliwemu pracownikowi składała uznanie przez nadanie doktoratów honorowych polskich wyższych uczelni. Były mu niewątpliwie najdroższe.

H. W.

Niepowszednia uroczystość

FABRYCZNA.

Fabryka wagonów w Ostrowcu Kieleckim obchodziła w tych dniach niepowszednią uroczystość oddania do użytku kolejom państw. 10-tysięcznego wagonu towarowego, zmontowanego w jej zakładach, czynnych dopiero od r. 1923, po odbudowie.

B. król grecki

ROZWODZI SIĘ Z ŻONĄ.

Wychodzący w Bukareszcie „Diminiata" donosi, iż król grecki Jerzy wyjechał w sobotę zagranicę. Wyjazd jego pozostaje w związku z rozwodem z ex-królową grecką Elżbietą, córką królowej wdowy Marji.

Senat rumuński przyjął już projekt ustawy upoważniający rząd do zakupienia za 70 miljonów lei zamku Serleni. Ex-królowa Elżbieta część tych pieniędzy używ ma na odszkodowanie dla rozwiedzionego małżonka.

Podczas debaty w senacie nad projektem, dwóch senatorów protestowało przeciwko tranzakcji sprzedaży zamku.

Nowe metody

SZKOLENIA POLICJI ŚLEDCZEJ.

Dążąc do rozszerzenia poglądowej metody nauczania w szkołach policyjnych, w pierwszym rzędzie w dziedzinie służby śledczej, komenda główna P. P. przystąpiła do kompletowania zbiorów pomocy naukowych, mających na celu uplastycznienie techniki postępowania, stosowanej przez poszczególne kategorje przestępców, oraz zasad naukowych zwalczania przestępczości. Na całość tych zbiorów złożą się: przedmioty i narzędzia pracy przestępców, oraz zdjęcia i modele najnowszych zdobyczy wiedzy, zastosowanych praktycznie w służbie śledczej. Zadaniem tych pomocy będzie ożywienie i urozmaicenie wykładów i pobudzenie zainteresowania słuchaczów dla poszczególnych zagadnień.

W tym celu komenda główna zleciła poszczególnym komendantom szkół oraz wykładowcom zaprojektowanie wykazu najniezbędniejszych pomocy, oraz zwróciła się do wszystkich sądów okręgowych o oddanie do jej dyspozycji ciekawszych dowodów rzeczowych, pochodzących ze spraw już rozstrzygniętych, a mogących mieć znaczenie dla sprawy szkolenia policji. Zebrane pomoce, po uporządkowaniu i zaopatrzeniu w odpowiednie napisy i objaśnienia, zostaną oddane do użytku szkół policyjnych.

Wielki grad

W POW. WARSZAWSKIM.

We wsi Pomiechowo (pow. Warszawski) spadł olbrzymi grad, który dochodził wielkości kurzego jaja. Grad zniszczył doszczętnie 100 morgów pola i powybijał szyby w całej wsi.

W sąsiedniej wsi Orzechów w czasie burzy wynikł pożar w zagrodzie Józefa Suchodolskiego. Spalił się dach na domu mieszkalnym i zabudowania. Pożar nie rozszerzył się tylko dzięki ogromnej ulewie.

GŁOSY PUBLICZNE.

O związkach zawodowych.

Ze sfer robotniczych nadesłano nam pismo następujące:

Od czasu do czasu ukazują się w pismach wiadomości o działalności związków robotniczych na Zachodzie, które naprawdę opiekują się losem swych członków, udzielają im pomocy w szerokim zakresie, a w razie strajku lub lokautu dają zapomogi.

Jest rzeczą zrozumiałą, że stare i silne organizacje robotnicze zachodniej Europy nie mogą równać się z naszymi związkami zawodowymi, jednakże trzeba zwrócić uwagę, że u nas ruch zawodowy istnieje już szereg lat, a tymczasem o działalności związków robotniczych nic absolutnie nie słychać. Owszem, co pewien czas słyszy się lub czyta, że taki to strajk zapowiedział ten czy inny związek, lecz o innej pomocy niema mowy, przyczem nawet w razie strajku związek który go wywołą i prowadzi, nie udziela strajkującym członkom żadnych zasiłków.

Weźmy inny przykład, mianowicie tak trapiącą obecnie sfery robotnicze klęskę bezrobocia. Robotnicze związki zawodowe zajęły w tej sprawie bardzo wygodne stanowisko. Obowiązek zwalczania bezrobocia i pomoc bezrobotnym zwalono na barki władz państwowych i samorządowych, lecz o tem, aby związki zawodowe wystąpiły z jakąś celową i realną inicjatywą, lub żeby przyszły z pewną pomocą bezrobotnym członkom, nikt jeszcze nie słyszał.

Kiedy np. związki urzędnicze, nauczycielskie i inne kupują lub budują własne gmachy, posiadają sanatorja itp. urządzenia dla swych członków, jak również śpieszą im z pomocą w razie choroby i braku pracy, robotnicze związki zawodowe nie ujawniają w tym zakresie żodnej działalności.

Widocznie cały dochód pochłania utrzymanie sztabu agitatorów, którzy zajmują się właściwie tylko judzeniem i sianiem fermentów, nic też dziwnego, że robotnicy stronią od organizacyj zawodowych, przekonawszy się, iż mają one na celu nie troskę o dobro swych członków, lecz wyłącznie sprawy partyjne, nic mające nic wspólnego z istotą i działalnością związków zawodowych.

Dlatego byłaby wskazana reforma dotychczasowych stosunków, a przedewszystkiem podawanie do publicznej wiadomości sprawozdań z działalności na wzór różnych instytucyj i organizacyj społecznych, kulturalnych i zawodowych.

W każdym razie działalność zawodowych związków robotniczych wymaga reorganizacji, a przedewszystkiem usunięcia żerowania partji na funduszach, stanowiących własność członków i dla ich dobra gromadzonych, gdy obecnie dzieje się akurat odwrotnie.

— ski.

Przed przyjazdem dzieci polskich z obczyzny na wakacje do Polski.

Ubiegłej niedzieli odbył się w Warszawie drugi zjazd centralnego komitetu kolonij letnich Związku obrony kresów zachodnich. Ogólna liczba zgłoszonych dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, które w r. b. przybędą na letnie wakacje do kraju, dosięga cyfry 11.300 dzieci. Cyfra ta będzie jeszcze znacznie zwiększona. W związku z akcją kolonijną zjazd uchwalił zorganizowanie w czerwcu specjalnych kursów dla wychowawców kolonijnych. Kursy te będą utworzone już w pierwszych dniach czerwca w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Toruniu, Kielcach i Białymstoku.

W związku z tem Z. O. K. Z. poszukuje już teraz konwojentów i konwojentek dla odwiezienia dzieci do miejsc ich wakacyj, oraz wykwalifikowanych wychowawców kolonijnych. Pierwszeństwo będą mieli ci reflektanci, którzy ukończą kursy kolonijne, organizowane przez Z. O. K. Z.

Zgłoszenia należy kierować do Związku O. K. Z., Warszawa, Hipoteczna 8.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

29 CZWARTEK

Dziś Wniebows. Pańs.
Jutro Feliksa P. M.
Wschód słońca 3 m. 25.
Zachód „ 19 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — Od piątku „Białe piekło“.
Kino „Wawel“ — Miłość bez pieniędzy“.
Kino Palace“ — „Kobieta na księżycu“.
Kino „Czary“ — „Żelazna maska“.

× OSOBISTE. Zastępca starosty będzińskiego p. Br. Wiesiołowski, który zaledwie przed miesiącem objął urzędowanie, przeniesiony został na stanowisko starosty do Łunińca.

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ m. SOSNOWCA odbędzie się w sobotę, dn. 31 bm. według następującego porządku obrad: uchwalenie w trzeciem czytaniu statutu o podatku inwestycyjnym; wybór opiekunów społecznych; wybór delegatów na ogólne zebranie Związku miast polskich oraz rozpatrzenie budżetu m. Sosnowca na 1930-31 r.

× Z KOŁA P. M. S. W piątek 30 bm. o g. 20 w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Dęblińskiej nr. 11 (parter) odbędzie się posiedzenie likwidacyjne Komitetu zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja.

× ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W sobotę, dn. 31 bm. o godz. 7 wiecz. nastąpi zakończenie roku w siedmioklasowej szkole wieczorowej dla dorosłych w Dąbrowie, oraz rozdanie świadectw słuchaczom.

× NOMINACJA. W myśl uchwały Rady naczelnej głównego Związku straży pożarnych, p. Nikodem Katkowski został mianowany starszym instruktorem.

× WYCIECZKA. P. Z. Z. P. P. i H. oddział Sosnowiec, w zrozumieniu potrzeby odetchnięcia świeżem powietrzem lasów, pól i łąk, którego brak tak się daje u nas odczuwać, organizuje w Zielone Święta tj. 8 i 9 czerwca rb. wycieczkę, celem zwiedzenia Ojcowa i okolic. Udział w wycieczce brać mogą członkowie i sympatycy Związku. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku— Warszawska 22 tel. 3.02, codziennie do dnia 2 czerwca od godz. 13 do 20.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 29 bm. — „Powrót do grzechu“ — 15.30.
Czwartek 29 bm. — „Prokurator Halers“ — 19.30.
Piątek 30 bm. — „Wesele na G. Śląsku“ — 19.30.
Sobota 31 bm. — „Madame Butterfly“ gościnny występ L.Zamorskiej — 19.30.
Niedziela 1 czerwca — „Zemsta Nietoperza“ — 15.30.
Niedziela 1 czerwca — „Carmen“ — 20.00.
Poniedziałek 2 czerwca — „Prokurator Hallers“ — 20.00
Wtorek 3 czerwca — „Trubadur“ (występ p. L. Zamorskiej) — 20.00.

× ZEBRANIE EMERYTÓW SOSNOWIECKIEGO TOWARZYSTWA. W sobotę dn. 31 bm. o godz. 10 rano w sali Związku metalowców Z. Z. P. na Pogoni (ul. Marjacka 1) odbędzie się zebranie emerytów Kasy pomocy robotników T-wa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich.

× ULGI PODATKOWE DLA DROBNYCH SKLEPÓW. Ministerstwo skarbu przesłało wszystkim Izbom skarbowym zarządzenia, na mocy którego wprowadzone zostaną dla składów detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby 1 proc. ulgowe stawki podatku obrotowego.

× SOSNOWIECKI ODDZIAŁ P. Z. Z. P. P. i H. urządza w dniu 1 czerwca o g. 10.30 w sali kina „Zagłębie“ w Sosnowcu wiec, na którem omawiane będą aktualne kwestje związane z życiem pracowników umysłowych.

Zarząd oddziału apeluje do wszystkich, komu nie jest obojętny rozwój tej organizacji społecznej, o jaknajliczniejszy udział.

× ŻYDZI SOSNOWIECCY PROTESTUJĄ. W ub. wtorek na podwórzu domu Abramczyka przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu odbył się przy udziale około dwóch tysięcy żydów wiec protestacyjny przeciw zamknięciu imigracji do Palestyny. Zebrani uchwalili przesłać powziętą rezolucję do ambasady angielskiej w Warszawie i do centralnego komitetu sjonistycznego w Palestynie.

× PRZED ZJAZDEM ŚPIEWACZYM. Zarząd Związku Towarzystw śpiewaczych okręgu Zagłębia Dąbrowskiego prosi Towarzystwa śpiewacze „Echo“ i „Harfa“ w Sosnowcu, Tow. artystyczne w Będzinie i Tow. muzyczno - dramatyczne w Niwce, o przybycie w dniu 29 bm. o godz. 16.30 do sali gimnastycznej Seminarjum nauczycielskiego męskiego przy ul. Wawel 1 w Sosnowcu. na próbę chóru zbiorowego.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na czwartek 29 maja 1930 r.

10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. — 15.00 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Nowoczesna religijność“. — 15.20 Muzyka (P. R. Warszawa). — 16.00 „O walce z Bogiem w Rosji“ — opowie prof. Ferdynand Ossendowski (P. R. Warszawa) — 16.20 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Chopin: Polonez A-dur, 2) Translateur: O czem śnią kwiaty, 3) Gruner: Intermezzo, 4) Dandois: Kołysanka, 5) Schneider: Pipifax, 6) Sikorski: Wiązanka pieśni legjonowych. 7) Schneider: Romanza, 8) Schlenk: Le Papillon 9) Cambier: Valse en Sourdine, 10) Demaret: Serenada. 11) Södermann: a) Intermezzo skandynawskie, b) Bourlesque, 12) Rajczak: Krakowiaki. — 17.30 Koncert popołudniowy (P. R. Warszawa). — 18.50 Rozmaitości. — 19.15 Warszawa). — 18.50 Rozmaitości. — 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (P. R. Warszawa). — 19.30 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Stanisław Steczkowski. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.10 Kwadrans literacki Stanisława Wyrzykowskiego (P. R. Kraków). — 20.30 Koncert wieczorny (P. R. Warszawa). — 21.30 Transmisja słuchowiska z Poznania. — 22.15 Komunikat mteoerologiczny z Warszawy. — 22.25 Inż. Konstanty Znaniecki, Insp. P. R. „Przeszkody w odbiorze audycji radjowych i ich zwalczanie“. — 23.00 Muzyka lekka.

na piątek 30 maja 1930 r.

11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 16.00 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 16.20 Komunikaty gospodarcze. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt p. t. „Olbrzymy i karły“ — wygł. p. Żejmo - Żejmis (P. R. Kraków). — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów (P. R. Warszawa). — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Prof. dr. Kazimierz Simm. docent uniw. jag.: „Ze świata przyrody — O zwierzętach dostarczających futer“ — cz. II. 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku młodzieży polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po koncercie, komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim. Korespondencję słuchaczy zagranicznych (z Europy, Afryki, Azji i t. d.) omówi dyrektor programów stacji nadawczej „Polskie Radjo Katowice“ — Stefan Tymieniecki.

× KONFERENCJA SPÓŁDZIELCÓW. Dziś odbywa się w Sosnowcu w sali teatru miejskiego okręgowa konferencja wiosenna Spółdzielni Spożywców Rzpl. Polskiej, okręgu Zagłębia Dąbrowskiego z udziałem dyrektora Spółdz. spoż. p. Jasińskiego oraz lustratora eksterytorjalnego tegoż związku p. Namiecińskiego z Warszawy. Na porządku dziennym konferencji sprawy organizacyjne, statutowe i wybory Rady Okręgowej. W konferencji uczestniczą przedstawiciele rad nadzorczych i zarządów poszczególnych spółdzielni.

× WYCIECZKA LIGI M. i RZ. DO OJCOWA. Staraniem zarządu oddziału Ligi morskiej i rzecznej w Sosnowcu odbędzie się wycieczka, dla członków i nieczłonków do Ojcowa. Wyjazd wycieczki nastąpi rano w dniu 1 czerwca tj. w niedzielę o godz. 7 rano. Zbiórka przed lokalem Liga (Parkowa 1). Koszt wycieczki wynosi za przejazd w obie strony autobusami zł. 10. Zapisy przyjmuje sekretarjat L. M. R. każdodziennie w godzinach od 5 — 8 a w niedziele i święta od 11 — 13.

× SPRAWA TARGOWICY. W dniu dzisiejszym wyjechał do Warszawy kierownik biura głównego Magistratu sosnowieckiego do Warszawy, aby stanąć w imieniu Magistratu do przetargu o plac kolejowy, na którym znajduje się Targowica. Pierwotnie istniał zamiar zalatwienia sprawy Targowicy przed przetargiem w związku ze zgłoszonemi ofertami, aby nie śrubować ceny dzierżawnej za plac. W ostatniej chwili Magistrat zmienił decyzję postanawiając stanąć do przetargu.

× PRZEBUDOWA UL. WARSZAWSKIEJ W SOSNOWCU. Od kilku dni na ul. Warszawskiej odbywa się przebudowa jezdni oraz układanie chodników. Jedna strona została posunięta, a chodnik poszerzony. Przebudowa ta spowodowana została dużym ruchem na tej ulicy.

10 PAŃSTW
NA MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH
w Cyrku sportowym w Sosnowcu.

REWJA CYRKOWYCH ATRAKCYJ. ORAZ SENSACYJNY TURNIEJ ZAPAŚNICZY!

Przybył do Sosnowca na czas krótki znany sportowy cyrk, który rozbił swe namioty na placu przy ulicy **Warszawskiej.**

Poza programem artystycznym z komikami Din-Don na czele, dyrekcja pozyskała największą atrakcję sezonu, która ściąga tłumy publiczności, żądnej widowiska niezwykle emocjonującego tradycją zamierzchłych czasów Starego Rzymu:

WALKI ATLETÓW — TURNIEJ ZAPAŚNICZY!

Tytuły „Champion" i „Mistrz" padają przy każdym niemal nazwisku zapaśnika: których zgłosiło się przeszło 12.

Ze znanych zapaśników, którzy dzisiaj stają do konkursu o nagrody są: Znany na całym świecie, wszechświatowy mistrz Aleksander Garkawienko. Fenomenalny zapaśnik, student Agronomi. — Bożyszcze płci pięknej Uxa Stibor. Znany mistrz żydowski Josef Wildman. Mistrz Polski — najlepszy technik — Józef Szczerbiński. Szampion świata - Ameryka Schmidt Brown. Mistrz Niemiec Oskar Luppa. Postrach zapaśników olbrzym z Litwy, „król podwójnego nelsona" Michaelis. Wschodząca gwiazda polskiej atletyki Lwów Marjan Wałuszewski. Szampion świata Mandżurja — K. Wajnura. Szam. Małopolski Jan Wołyniec. Mistrz świata Wiedeń Hans Kavan. Szampion Alzacji Alojzy Kraus i wielu innych.

Turniej odbędzie się pod kontrolą międzynarodowego Związku atletów. Arbiter K. Bartel.

Początek przedstawienia ma rozpocząć się o godz. 8.15. Początek zapasów o 9.30 wieczorem. 2752

Ku uczczeniu
JANA KOCHANOWSKIEGO.

Staraniem państwowego seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie, w niedzielę, dnia 1 czerwca r. b. w sali kina „Uciecha" odbędzie się ku uczczeniu 400 letniej rocznicy urodzin wielkiego poety Jana Kochanowskiego, poranek, o g. 10.45 przed południem. Program poranku wypełnią: słowo wstępne wygłosi dyrektor seminarjum p. A. Zięba. Referat ucznia kursu 5. Hymny do słów J. Kochanowskiego wykona chór seminarjum. Deklamacja. Fragmenty z „Odprawy posłów greckich" odegrają uczniowie seminarjum. W drugiej części odbędą się występy chóru i orkiestry seminarjum, pod batutą prof. J. Jabłońskiego. Ceny biletów od 30 gr. do 2 zł.

Wszelkie publiczne występy wychowanków wspomnianego seminarjum odznaczają się bardzo starannem opracowaniem i wysokim poziomem, należy się więc spodziewać, że mieszkańcy Dąbrowy poprą szlachetne wysiłki i tłumnie przybędą na poranek.

× **TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA.** Komitet honorowy i Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża urządza w dniu 1.6 br. obchód Wielkiego Tygodnia P. C. K. według następującego programu: godz. 10 rano — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu z poświęceniem sztandaru Oddziału; godz. 11 rano — poświęcenie plutonu wozów sanitarnych przed kościołem parafialnym na ul. Nowokościelnej róg Sienkiewicza; godz. 11.30 rano — złożenie wieńca na Płycie Nieznanego Żołnierza przed dworcem kolejowym w Sosnowcu; godz. 12 w poł. — wbijanie gwoździ do sztandaru i przemówienia przed dworcem kolejowym w Sosnowcu, a w razie niepogody w sali konferencyjnej dworca (środkowe wejście).

Zarząd P. C. K. prosi wszystkie organizacje o wzięcie udziału w tej uroczystości ze sztandarami oraz zgłaszanie się do przewodniczącego sekcji pochodowej p. Kędzirskiego, osobiście, lub telefonicznie. (tel. nr. 11.14).

× **BUDOWA SKWERÓW.** W najbliższych dniach Magistrat sosnowiecki przystąpi do budowy skwerów na ul. 3 Maja (obok huty Emmy) oraz na ul. Ostrogórskiej.

× **ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.** Dnia 29 maja br. o g. 5 popoł. w pierwszym terminie i o godz. 5.30 w drugim terminie w sali Klubu młodzieży ul. Warszawska 22 odbędzie się ogólne roczne zebranie związku pracy obywatelskiej kobiet z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór prezydjum, sprawozdanie z działalności i dyskusja, sprawozdanie kasowe, wybór delegatek na zjazd do Warszawy, wybór zarządu. Zarząd uprzejmie prosi o „konieczne i punktualne przybycie."

Z Rady miejskiej w Dąbrowie.

Onegdaj obradowała Rada miejska w Dąbrowie. Na wstępie prezes Rady dr. Piwowar zwrócił się do pp. radnych z prośbą o niespóźnianie się i aktualne przybywanie na posiedzenia, gdyż w przeciwnym razie zmuszony byłby do wyciągnięcia konsekwencji i użycia przysługujących mu w tym zakresie uprawnień, w postaci nakładania kar.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad, radny inż. Janota zgłosił nagły wniosek w sprawie wyboru na poprzedniem posiedzeniu delegatów na zjazd przedstawicieli miast polskich, oświadczając, iż wybory były nieformalne, gdyż odbyły się za pomocą zwykłego głosowania, a w podobnych wypadkach winny być wybory proporcjonalne, t. j. głosować należy na listy. Nagłość wniosku przyjęto, a wybory odłożono na koniec zebrania. W pierwszym punkcie uchwalono w drugiem czytaniu udzielenie kontrgwarancji Sejmikowi będzińskiemu na miljon zł. przeznaczonych na akcję budowlaną. Również powtórnie uchwalono zaciągnięcie pożyczki w polskim Banku komunalnym, w wysokości 50 tys. zł. na czasowe zasilenie kasy miejskiej.

Następna sprawa dotyczyła zaciągnięcia w tymże banku pożyczki w wysokości 100 tysięcy zł. na czasowe zasilenie kasy miejskiej.

Na zapytanie, na jaki cel potrzebna jest pożyczka, prezydent Madeyski wyjaśnił, iż wkrótce miasto przystępuje do budowy wodociągu, a ponieważ formalności w tej sprawie są na ukończeniu, lecz miasto nie posiada jeszcze potrzebnej na ten cel pożyczki, Magistrat pragnie zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę, aby z uwagi na konieczność dania pracy bezrobotnym możliwie jaknajprędzej rozpocząć roboty wodociągowe i wydatki do czasu otrzymania właściwej pożyczki pokryć z omawianego kredytu. Pożyczkę jednomyślnie uchwalono, jak również zaaprobowano skonwertowanie pożyczki z 1924 r. na zatrudnienie bezrobotnych, a to na skutek okólnika władz centralnych w tej sprawie. Pożyczka wspomniana wynosi 18772 zł. i płatna będzie w 10 ratach półrocznych.

Zkolei upoważniono zarząd miasta do otwarcia w komunalnej kasie oszczędności w Będzinie, oddział w Dąbrowie, rachunku otwartego do wysokości 50 tysięcy zł.

Do komisji szacunkowej podatku dochodowego wybrani zostali pp. T. Brok, W. Machura i R. Kicki, na zastępców pp. B. Rechnic, E. Woźniak i W. Suwała.

Przepisy o połączeniu nieruchomości zabudowanych z kanalizacją miejską odłożono do następnego posiedzenia celem opracowania przez Magistrat ścisłych stawek opłat za korzystanie z kanalizacji.

Wreszcie załatwiono wniosek nagły radnego inż. Janoty i za pomocą losowania listami zostali na zjazd przedstawicieli Związku miast polskich wybrani pp. prezydent Madeyski, dyr. Kaczkowski i r. Bielnik.

Rozprawa wierzyciela z dłużnikiem
zakończyła się śmiercią tego ostatniego.

W ub. poniedziałek na wiadukcie kolejowym w Dąbrowie znaleziono nieprzytomnego Herszlika Borensteina, zamieszkałego przy ul. Kr. Jadwigi. Borensteina przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie dzięki pomocy lekarskiej odzyskał przytomność, nie umiał jednak wytłomaczyć utraty przytomności.

Na drugi dzień Borenstein zmarł, gdyż jak się okazało, miał pękniętą czaszkę.

W sprawie tej policja zarządziła energiczne dochodzenie i ustaliła, że Borenstein został pobity przez robotnika kopalni Reden, Jana Książka.

Powodem tego pobicia był zatarg pieniężny. Chodziło mianowicie o to, że obecna żona Książka, wdowa po zabitym na kopalni górniku, po otrzymaniu odszkodowania za śmierć pierwszego męż. w swoim czasie pożyczyła Borensteinowi dwa i pół tys złotych.

Książek, zostawszy mężem wierzycielki Borensteina, upominał się o zwrot pożyczonej sumy, lez bezskutecznie, gdyż Borenstein posiadając w swoim czasie skład starzyzny, który następnie podpalił, za co był karany więzieniem, nie był w możności zwrócić długu.

Książek, przekonawszy się, że pieniądze są już stracone, postanowił się zemścić i spotkawszy w ub. czwartek Borensteina na ul. Kościuszki, szedł z nim w kierunku wiaduktu wymyślając przez całą drogę dłużnikowi, a kiedy się znaleźli na wiadukcie, Książek ze słowami: „Masz za moją krzywdę!" — uderzył Borensteina kilka razy kijem w głowę.

Uderzenia te okazały się w skutkach fatalne, choć Książek bynajmniej nie miał zamiaru popełnić zabójstwa.

Książek został aresztowany i szczerze przyznał się do pobicia Borensteina.

Morderstwo w mrokach hałd sosnowieckich.
ROZPRAWA PRZECIW SOCHACZKOWI W SĄDZIE OKRĘGOWYM.

Słynne w Sosnowcu hałdy były w dniu 31 marca rb. widownią krwawych porachunków między 29-letnim Juljanem Sochaczkiem (Sosnowiec Kaliska 24), znanym na terenie Zagłębia złodziejem i nożownikiem, a Antonim Swobodą (Sosnowiec, Okrzei 1). Tło zajścia przedstawia się następująco:

Krytycznego dnia późnym wieczorem Swoboda wraz z kolegą swym Józefem Nieżyłą, spacerując po ulicy Małachowskiego, spotkał obok apteki Rogowskiego Sochaczka w towarzystwie trzech dziewcząt z sosnowieckiego półświatka.

W pewnej chwili między Swobodą a jedną z owych dziewcząt powstała sprzeczka, w czasie której Swoboda uderzył ją kilka razy w twarz. Na takie dictum zareagował Sochaczek i powstała tedy między nim a Swobodą zacięta walka, którą przenieśli na odpowiedniejszy ku temu teren, zwany „hałdami".

Sochaczek, wydobywszy błyskawicznym ruchem bandycki nóż, wbił go po rękojeść w brzuch przeciwnikowi. Swoboda z jękiem osunął się na ziemię. Zbir, widząc gromadzący się tłum ciekawych, zbiegł. Zawiadomiona o zajściu policja przybyła na miejsce zbrodni. W kałuży skrzeplej krwi zastała stygnące już zwłoki. Przewieziono je do trupiarni przy barakach w Sielcu, a za sprawcą zarządzono pościg, który uwieńczony został tegoż wieczoru pomyślnym wynikiem. Sekcja zwłok ustaliła, że zabity otrzymał kilkanaście ran śmiertelnych.

Sprawa ta znalazła swój epilog w Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Podsądny przyznał się do inkryminowanego mu czynu, wyjaśniając, że działał w stanie silnego zamroczenia umysłu, wskutek wypicia nadmiernej ilości alkoholu. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd ogłosił wyrok, skazujący Sochaczka na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw. Od niskiego wymiaru kary prokurator zapowiedział apelację.

Sąd konkursowy
NA BUDOWĘ GMACHU P. K. CH. W SOSNOWCU.

W dniu 23 bm. zakończył swe obrady Sąd konkursowy na projekt budowy gmachów Zakładu położniczego, Centralnego zakładu rozpoznawczo - leczniczego oraz Centrali administracyjnej P. K. Ch. w Sosnowcu, które mają stanąć przy ul. 3-go Maja (na hałdach Tow. Sosnowieckiego).

W wyniku obrad zakwalifikowano jako najlepszą pracę nr. 14, autorami której są pp.: inż. arch. Witold Woyniewicz, Jerzy Gelbard, J. R. Sigalin i Grzegorz Sigalin; drugą z kolei wybrano pracę nr. 38, autorami której są pp.: inż. arch. Jadwiga Dobrzyńska i Zygmunt Łoboda, a jako trzecią nr. 33, autorami której są pp.: inż. arch. Hipolit Rutkowski i Maksymiljan Goldberg, wszyscy zamieszkali w Warszawie.

Prace nrnr. 11 i 22 zakwalifikowano do ewentualnych zakupów, wreszcie zaszczytnemi wzmiankami wyróżniono prace nrnr. 4, 13, 25 i 28.

Ogólna suma nagród wynosiła z górą 20.000 zł., a kilka tysięcy złotych wyniósł koszt urządzenia konkursu.

× **OTWARCIE WYSTAWY.** W dniu dzisiejszym o godz. 12.30 w południe nastąpi otwarcie wystawy prac uczenic żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego, mieszczącej się w Sosnowcu przy ul. Kaliskiej 13. Na wystawie tej będzie można tanio kupić wyroby szkolne ze wszystkich działów, jak: kapelusze damskie, czapki, poduszki, wyroby skórzane, introligatorskie i różne roboty ręczne. Wystawa będzie otwarta dzisiaj, 30 i 31 bm. oraz 1 czerwca rb. od godz. 9 rano do 8 wieczorem. Wystawa ta powinna zachęcić społeczeństwo do szerzenia idei zamiłowania i szanowania rzemiosł i pracy ręcznej.

× **NOWY ZASTĘP NAUCZYCIELI.** W państwowem seminarjum męskiem w Dąbrowie odbył się pod przewodnictwem dyrektora seminarjum p. A. Zięby egzamin dojrzałości, w wyniku którego dyplomy nauczycielskie otrzymali pp.: Brzezina Djonizy, Czmiel Eulogjusz, Dastoń Donat, Dąbrowski Jan, Dziuba Adam, Grzanka Mieczysław, Hernik Tadeusz, Jastrzębski Władysław, Jesień Edward, Kardas Stanisław, Konieczek Andrzej, Kupiszewski Józef, Morawski Józef, Oczkowicz Władysław, Pasztak Czesław, Plewniak Stefan, Porusiewicz Henryk, Sikorski Witold, Sikorski Zygmunt, Siejka Józef, Szymczak Mieczysław, Todor Wacław, Trela Stanisław, Trząski Władysław, Tworek Stefan, Wiidlak Edward i Zieliński Anatol.

Ogółem dyplomy otrzymało 27 wychowanków.

× **ROBOTY OKOŁO PODJAZDU.** Zarząd m. Sosnowca na ostatniem posiedzeniu postanowił wypłacić kolei 12.000 zł. na zniesienie komórek kolejowych przy przejeździe na ul. Piłsudskiego oraz na zniesienie toru objazdowego. Do rozbioru komórek kolej już przystąpiła. W związku z tem podjazd zostanie otwarty w końcu grudnia rb.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W sobotę, dnia 31 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, z następującym porządkiem obrad: Podjęcie powtórnej uchwały w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki, w wysokości 100 tysięcy zł. na czasowe zasilenie kasy miejskiej. Przeniesienie wożnego szkoły nr. 3 w stan spoczynku. Podanie Bednarczyka J. o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego. Podanie Lasoty o podwyższenie emerytury. Uchwalenie przepisów o połączeniu nieruchomości zabudowanych z kanalizacją miejską. Rozpatrzenie podań płatników o zwolnienie od podatków miejskich. Składanie wniosków i interpelacyj.

× **ZEBRANIE SŁUŻĄCYCH.** Dzisiaj o godz. 4 popołudniu odbędzie się zebranie służących, należących do Stow. Św. Zyty, w lokalu własnym przy ulicy Dekierta w Sosnowcu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Jerzy Wieczorek. Wystarczy: Gródek na Pomorzu, Zarząd Elektrowni.

P. Stanisław Willos. Artykuł, dyktowały Panu dobre intencje, niestety z braku rzeczowości nie nadaje się do druku.

Konferencja w R. Zjazdu
Z INSP. KLOTTEM.

Z okazji pobytu głównego inspektora pracy dyr. Klotta w Sosnowcu, Rada zjazdów przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, odbyła konferencję, na której poruszono szereg zagadnień natury socjalnej. Omówiono szeroko kwestję dotyczącą wprowadzenia regulaminu o czasie pracy w zakładach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego oraz kwestję międzynarodowej konferencji węglowej w Genewie. Konferencja miała charakter ogólnej wymiany poglądów na przedstawione przez inż. Klotta kwestje. Rada zjazdu udzieli w najbliższym czasie odpowiedzi.

W konferencji wzięli udział, poza głównym inspektorem Klottem, sosnowiecki inspektor pracy Federowicz, a z ramienia Rady zjazdu dyrektorzy: Gadomski, Wengris, Doborzyński i Bajer.

✕ **POŻYCZKI DLA SAMORZĄDÓW.** W dniu 30 bm. o godz. 13 odbędzie się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie (Plac Napoleona 7) pod przewodnictwem przedstawiciela departamentu samorządowego M. S. Wewnętrznych kolejne zwyczajne posiedzenie specjalnej komisji do udzielenia samorządom pożyczek z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego. Na porządku dziennym posiedzenia komisji znajdą się zgłoszenia poszczególnych związków komunalnych (wydziałów powiatowych i magistratów miast) o nowe pożyczki, oraz zgłoszenia o odroczenie terminów płatności pożyczek już przedtem otrzymanych.

Tydzień emigranta
POLAKA.

Z inicjatywy polskiego Towarzystwa emigracyjnego zorganizowany zostanie w okresie od dn. 9 do 15 czerwca b. r. „Tydzień emigranta polaka", który będzie miał na celu: propagandę idei współpracy macierzy z wychodźctwem, zaznajomienie społeczeństwa w kraju z 5 miljonową masą wychodźczą; zebranie funduszu na budowę domu wychodźctwa polskiego, jako podwaliny przyszłych ścisłych stosunków Polonji wychodźczej ze starym krajem.

W związku z powyższem w dniu onegdajszym odbyło się w gmachu starostwa zebranie organizacyjne osób zaproszonych celem omówienia sprawy i utworzenia komitetu lokalnego Tygodnia emigranta polaka. Zebraniu przewodniczył p. starosta Boxa, sekretarzował p. W. Narbut.

Na wstępie p. starosta zaznajomił zebranych w ogólnych zarysach z zagadnieniem emigracji, jej znaczeniem oraz koniecznością planowego zorganizowania wychodźctwa i okazywania mu pomocy.

Po krótkiej dyskusji powołano komitet, w osobach pp. starosty Boxy, jako przewodniczącego, prez. Janika i insp. Luchowca, jako zastępców i W. Narbuta, jako sekretarza.

Tydzień emigranta postanowiono urządzić w naszym powiecie w początku lipca r. b. i do współdziałania powołać komitety gminne.

Dodać należy, iż wymieniony komitet działa tylko na terenie powiatowego Związku komunalnego, nie obejmując miast wydzielonych.

„Rewolucja" w Ożarowicach
W BUJNEJ WYOBRAŹNI „BLAGIERKA".

W tych dniach do wsi Ożarowice przybył z Kielc, celem przeprowadzenia pomiarów gruntów architekt Laubitz. Ludność miejscowa, podburzona przez kilku osobników, niemających zaufania do „omentry", usiłowała przeszkodzić p. L. w pracy przyczem poturbowano lekko kilku robotników, zatrudnionych przy pomiarach. Kres awanturze położyło dziesięciu przybyłych z Będzina policjantów. Aresztowano przytem czterech podżegaczy: Stefana Bobika Jana Elsnera oraz braci Józefa i Jana Kocabów, wszystkich z Ożarowic których przekazano prokuratorowi.

Wiadomość o zajściu tem podał wczorajszy „blagierek krakowski" wyolbrzymiając je w ogromny sposób. Oto na podstawie jego relacyj w Ożarowicach powstał bunt, zorganizowany przez komunistów z Warszawy i Krakowa, który objął trzystu mężczyzn i 100 kobiet. Groźną te „rewolucję" zlikwidowały dopiero silne oddziały policji, które przybyły na miejsce pod dowództwem kom. Florki, przyczem miano aresztować kilkunastu agitatorów komunistycznych z Warszawy i Krakowa. Sensacyjny swój artykuł korespondent kończy słowami:

„Jest rzeczą charakterystyczną, że chłopi widząc policję w hełmach, twierdzili, że są to Szwedzi, którym rząd płaci po 50 zł dziennie na głowę".

Zakrawa to już na kpiny, gdyż w powiecie naszym tak naiwnych napewno już niema.

Ohydne wyziewy
NA UL. SOBIESKIEGO W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym powiatowa komisja sanitarna w składzie dr. Pietraszewskiego, komisarza Henszla i in. badała sprawę odcięcia kanału kolejowego przez Magistrat w Sosnowcu i spowodowanego tem wylewu na posesji przy ul. Sobieskiego ekskrementów z tego kanału.

Komisja stwierdziła, że wylew z kanału kolejowego, który poprzednio był włączony do kanalizacji miejskiej, a następnie został wyłączony przez Magistrat, zagraża zdrowiu mieszkańców tej okolicy i może spowodować wybuch epidemji. Konieczne są przeto natychmiastowe zarządzenia, któreby ten stan zmieniły.

Należy przypuszczać, że w najbliższych dniach kanał kolejowy zostanie ponownie włączony do kanalizacji miejskiej, a Magistrat wystąpi przeciwko kolei w sprawie opłat na drogę postępowania sądowego

TRAGICZNA DOLA
NIESZCZĘŚLIWEJ SIEROTY.

Wieczorem dnia 10 marca rb. przechodzący przez most na Czarnej Przemszy obok Radochy w Sosnowcu robotnicy usłyszeli dochodzący z pod mostu płacz dziecka. Zaintrygowani tem zjawiskiem weszli pod most i wydobyli z wody żywe jeszcze 3-tygodniowe dziecię płci żeńskiej, owinięte w chustkę.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i odwiozła dziecię do domu niemowląt przy szpitalu miejskim na Pekinie, gdzie po zastosowaniu przez lekarza odpowiednich środków dziecko utrzymano przy życiu.

Gdyby nie przypadek i natychmiastowa pomoc przechodniów, biedne dziecię znalazłoby niechybną śmierć Za wyrodną matką zarządzono pościg. Chustka ułatwiła odszukanie.

Okazało się, że matką owego dziecka jest 29-letnia Helena P., panna z Bolesławia, pow. Olkuskiego, chwilowo zamieszkała w Sosnowcu. P aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji sędziego śledczego.

Wczoraj doprowadzono ją na rozprawę do Sądu okręg. w Sosnowcu, gdzie po odczytaniu jej aktu oskarżenia złożyła tragiczne zeznanie:

— Jestem biedną sierotą. Nie mam ojca ni matki. Uwiódł mnie mężczyzna, który obiecywał mnie poślubić, a gdy zostałam matką, pozostawił mnie wraz z dzieckiem w skrajnej nędzy bez żadnych środków do życia. Będąc z dzieckiem nie mogłam nigdzie znaleźć pracy; nie chcąc więc, by dziecię moje marło śmiercią głodową dokonałam tak strasznego czynu, za który dziś gorzko żałuję.

Oto dramatyczne dzieje nieszczęsnej sieroty.

Sąd okręgowy, przyjmując pod uwagę wszystkie te momenty, jakiemi kierowała się podsądna, skazał ją na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

ŻYCIE GOSPODARCZE.
O racjonalną politykę celną.

Ustawa celna z dnia 31 lipca 1924 r. upoważniła ministra skarbu do ustanowienia ulg celnych w zakresie środków produkcji. Na podstawie art. 7 tejże ustawy Ministerstwo skarbu utrzymywało drogą rozporządzeń aż do 30 czerwca 1929 r. ulgę w wysokości 30 proc. stawki celnej. Następne rozporządzenie o ulgach celnych z mocą od 1 lipca 1929 r. do 31 grudnia 1929 r. zmniejszyło już ją do 75 proc. a obecnie obowiązujące (od 1 stycznia do 30 czerwca 1930 r.) zredukowało ulgę celną dla środków produkcji na 65 proc. Dlaczego i z jakich powodów to nastąpiło, tego rzeczywiście trudno się domyśleć. Chyba nasz przemysł maszynowy nie rozbudował się tak dalece, iżby mógł zaspokoić wszystkie potrzeby. Nie było na to ani czasu, ani środków, ani też odpowiednich ku temu warunków. Zresztą mowa tu o ulgach na maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane. Wszelkie momenty za tem przemawiają, aby ulgi na te maszyny były możliwie najwyższe i najszersze znalazły zastosowanie.

Należy przytem zauważyć, że Ministerstwo skarbu ulg tych stale odmawia, bez względu na umotywowane prośby, poparte przez organizacje samorządu gospodarczego, związki gospodarcze i lokalne władze administracji państwowej, a nawet pomimo wyrażenia zgody przez Ministerstwo przemysłu i handlu..

Wskutek tego, przedsiębiorstwa, które chcą pracować i rozbudowywać się, muszą płacić bardzo wysokie cło, które w tym wypadku nie jest niczem innem, jak tylko podatkiem od inwestycyj, i to podatkiem bardzo wysokim, jak to wynika z następujących przykładów. Jedno z dużych przedsiębiorstw górnośląskich wybudowało nowy zakład przemysłowy, instalując maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane o wartości około 4 milj. złotych. Normalne obciążenie celne wynosiło 2.307 tys. zł., a więc 58 proc. wartości maszyn.

Przy zastosowaniu ulg na niektóre tylko maszyny i aparaty według uznania Ministerstwa skarbu, ogólne cło wyniosło 900 tys. zł., a więc 23 proc. Przedsiębiorstwo to było jeszcze dość szczęśliwe w porównaniu z innem towarzystwem śląskiem, które w ciągu ostatnich trzech lat przywiozło maszyn w kraju niewyrabianych, służących dla usprawnienia i powiększenia produkcji, za sumę 1.900 tys. zł., nie uzyskując ani w jednym wypadku ulg celnych. Przeciętne obciążenie celne z tego tytułu wynosiło 28 pr. wartości importowanych maszyn. Przy zastosowaniu ulg celnych obciążenie to spadłoby do 7 proc.

Taka polityka celna — jak widzimy zresztą z przykładów, stosowana w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw bardzo dowolnie — obciąża produkcję, podraża jej koszty, hamuje uprzemysłowienie kraju i utrudnia usprawnienie aparatu produkcyjnego.

Byłoby wobec tego pożądanem, aby Ministerstwo przemysłu i handlu, izby przemysłowo - handlowe itd., które opinjują o konieczności zastosowania ulg w poszczególnych wypadkach, zastanowiły się nad tem, w jaki sposób skłonić Ministerstwo skarbu do udzielania ulg celnych przy imporcie maszyn i aparatów w kraju niewyrabianych.

A. M.

Kronika gospodarcza.

ANTYDATOWANE CZEKI. Na łódzkim rynku pieniężnym ukazała się w ostatnich czasach, wobec przejścia wielu firm włókienniczych w Łodzi na pokrycie wyłącznie gotówkowe, ponownie większa ilość antydatowanych czeków, które, o ile były wystawione przez pierwszorzędne firmy, chętnie był przez dyskonterów realizowane. Stopa dyskontowa dla tych czeków z terminem płatności dłuższym wynosi od 3 do 4 proc. w stosunku miesięcznym, dla czeków zaś z terminem bardzo krótkim wynosi 2 proc. dziennie.

NOWE KOLEJE. Na ostatnim dorocznym zjeździe pol. Tow tatrzańskiem zastanawiano się między in. nad budową sieci kolei w górach, ustalając, które z tych kolei są najbardziej potrzebne dla rozwoju ruchu turystycznego i letniskowego. Ustalono następującą kolejność, uznając za najważniejsze budowę: linji kolejowej z Nowego Targu przez Czorsztyn i górę Wżar, linji kolejowej w Kołomyi, kolei wąskotorowej przez Żabie do Burkutu w dolinie Czarnego Czeremoszu, kolei lokalnej długości około 70 km. z Makowa do Zawoi u stóp Babiej Góry

„DAR POMORZA" CHCĄ NABYĆ DUŃCZYCY ZA DWUKROTNĄ CENĘ. Stocznia Nakskow w Danji, w której dokach dokonywany jest obecnie remont statku szkolnego „Dar Pomorza" i wmontowanie motorów ropnych, po dokładnem zapoznaniu się ze stanem tego statku, oceniła jego wartość bardzo wysoko i zaofiarowała za niego dwukrotną cenę jego nabycia przez komitet floty Narodowej. „Dar Pomorza" wyjdzie z remontu w połowie czerwca, z Nakskow zawinie do Gdyni, gdzie w dniu 29 czerwca odbędzie się uroczysty jego chrzest.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO. Naskutek podania o przyznanie również i w tym roku kredytu obrotowego, wniesionego przez organizacje przemysłu ceramicznego, zawiadomił Bank Gospodarstwa Krajowego petentów, że z uwagi na znaczne zapasy, pozostałe w cegielniach z produkcji 1929 r., nie jest w mności przyznać na rok bieżący ogólnych kredytów dla cegielń. Natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego jest skłonny traktować indywidualnie, przychylnie, zgłoszenia tych cegielń, które sprzedały produkcję z r. 1929, a mają zapewniony zbyt produkcji tegorocznej.

NADMIAR WOLNYCH WAGONÓW. W związku z momentami sezonowemi oraz z zastojem gospodarczym, P. K. P. dysponuje obecnie bardzo znaczną rezerwą wolnych wagonów, która wynosi 52.000 sztuk.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 27.5.

AKCJE: B. Dyskontowy 116.00, B. Polski 170.00, B. Powsz. Kredyt. 90.00, Bank Zachodni 73.00, B. Sp. Zarobk. 72.50, Siła i światło 85.00, Spirytus 23.50, Cukier 35.00, Norblin 60.00, Rudzki 20.00, Haberbusch 110.00, 5 pr. poż. Dolarowa 63.00—64.00, 5 pr. poż. Konwers. 55.00, 4 pr. poż. Inwest. 107.50 — 107.00 — 108.00, 4 i pół pr. Ziemskie Kredyt. 54.50 — 54.75.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.50, Nowy Jork 8.908, Londyn 43.34.23, Paryż 34.97.50, Praga 26.45.75, Włochy 46.73, Szwajcarja 172.60, Holandja 358.85, Berlin 212.85, Dolar prywatny 8.88.75.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut nieco słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 27.5.

Jęczmień przemiałowy 20.00 — 21.00, Owies 16.00 — 17.50, Siano luźne 7.40 — 8.40, Siano prasowane 9.00 — 10.00, Słoma luźna 2.90 — 3.10.

Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie słabe.

Ze sportu.

WARTA ZAWIERCIAŃSKA NA PIERWSZEM MIEJSCU. W ub. niedzielę zakończono pierwszą rundę rozgrywek o mistrzostwo kl. A okręgu częstochowskiego. Na pierwszem miejscu stoi Warta z Zawiercia, która uzyskała 8 punktów. KKS. Ruch z Sosnowca zajął czwarte miejsce z czterema punktami.

BIEG OKRĘŻNY ŁAGISZY odbędzie się nieodwołalnie dnia 9 czerwca rb. o godz. 10.30 rano. Zbiórka o godz. 9 w sali remizy strażackiej, badania lekarskie na miejscu. Obowiązkowe koszulka, spodenki i meszty. Dotychczas zgłosili swój udział zawodnicy: Łagiszy, Zawiercia, Dańdówki i Katowic. Kto jeszcze nie jest na liście zawodników, niech spieszy gdyż listę zamyka się dnia 1 czerwca o godz. 8 wiecz. i po tym terminie nie będą zgłoszenia przyjmowane. Zapisy przyjmuje: Edmund Sitko, Łagisza, poczta Będzin. Nagrody będą na wystawie u p. Pałuchy od dnia 1-go czerwca.

Kronika Zawiercia.

× PIERWSZA KOMUNJA ŚW. W tych dniach dzieci ze szkoły ćwiczeń przy seminarjum nauczycielskiem w liczbie 29 uchodziły uroczystość przystąpienia do pierwszej Komunji Św.

× LIGA MORSKA I RZECZNA zawiadamia, że w dniach 20 — 22 czerwca odbędzie się w Gdańsku ogólno - polski zjazd morski.

W sierpniu rb. okręg L. M. i Rz. Zagłębia Węglowego organizuje 4-tygodnio wą wycieczkę do Jugosławji. Warunki wyjazdu omawiane będą na zebraniu w dniu 30 bm.

× ŚWIĘTO MATKI. Z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża w dniu dzisiejszym o godz. 3-ej popołudniu odbędzie się w Domu ludowym uroczystość święta Matki. Wszystkie dzieci oraz dorośli proszeni są o liczne przybycie. Pożądane, aby dzieci przyniosły dla swych matek wiązanki kwiatów.

× ZGON. Nocy wczorajszej zmarł po krótkiej chorobie śp. Mateusz Zając, członek Zarządu miejscowego „Sokoła". Zmarły osierocił młodą żonę i małe dzieci.

× PRZED „TYGODNIEM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA". Organizowana w dniu 1 czerwca zabawa z loterją fantową w parku im. Ad. Mickiewicza zapowiada się znakomicie. Zarząd poczynił starania, aby zabawa nietylko nie ustępowała w niczem mającym świetne tradycje zabawom lat ubiegłych, lecz żeby je przewyższyła. Społeczeństwo miejscowe pewnie w zamian nie poskąpi ofiar na szlachetne cele, którym służy Polski Czerwony Krzyż. Nalepki na okna w różnych cenach są do nabycia w księgarni p. Hubickiej.

× MAPY POLSKI. Jeden z naszych czytelników zwraca uwagę, iż w licznych tutejszych lokalach różnych towarzystw o charakterze kulturalnym lub towarzyskim, a nawet w szkołach niektórych, znalazł na ścianach różne portrety, czasem nawet godło państwowe — Orła Białego, — nigdzie natomiast nie widać mapy Polski. Wszak częste przyglądanie się mapie ziem naszych poucza nas o granicach Polski, sklania do odbycia jakiej wycieczki krajoznawczej, przypomina o morzu, które tak mało znamy, wreszcie podnieca dumę narodową, gdy sobie uświadamiamy, co to jest Państwo Polskie. Uwaga wydaje się bardzo słuszna.

× SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANA. Z inicjatywy Związku pracowników miejskich w dniu 24 bm. odbyło się organizacyjne zebranie spółdzielni budowlanej „Osiedle własne" dla pracowników państwowych i miejskich. Udziały zadeklarowały 44 osoby na ogólną sumę około 25.000 zł. Zwrócono się więc do Banku Gospodarstwa Krajowego o udzielenie pożyczki budowlanej i jest nadzieja otrzymania na ten cel około 250.000 zł., co umożliwiło by wzniesienie jeszcze w roku bieżącym około 20 domków i przyczyniłoby się do ożywienia ruchu budowlanego. W skład rady nadzorczej spółdzielni wybrano zostali pp. starosta Kopacki, prezyd. Wolff, inż. Sowiński, nacz. Łaski, insp. Rohoziński, Grabowski i Kryszka. Zarząd stanowią pp. Belczyński, Mazurkiewicz i Łasoń.

× PRÓBA WYDAJNOŚCI STUDZIEN. Miejska straż pożarna robiła próby wydajności studzień przy ul. Stefaniego i Włodowskiej na wypadek pożaru. Okazało się, że przy zapotrzebowaniu jednej autosikawki miejskiej na ul. Stefaniego startzyło wody na 6 i pół minut, zaś przy ul. Włodowskiej na 4 i pół minut. Jest to wynik zbyt małych kranów przy studniach. Pożądanem jest, aby krany zostały powiększone.

× POD KOŁAMI WAGONU. Dnia 27 bm. o godz. 9 i pół wieczorem zginął pod kołami pociągu nr. 86 konduktor - rozdawca drużyn stacji Częstochowa, Więcław Mikołaj. Wypadek miał miejsce w chwili zatrzymywania się pociągu na st. Zawiercie. Więcław wyskoczył z wagonu i wskutek nagromadzonego żwiru między torami wpadł pod koła, które obcięły mu obie nogi i rękę. Na miejsce wypadku przybył lekarz kolejowy dr. Gajdziński, ratunek okazał się bezskuteczny, gdyż śmierć nastąpiła niezwłocznie.

× PSIA DOLA. Otrzymujemy skargi, że czyściciel miejski szczególniej zawziął się na psy szlachetne, rasowe, które łapie podstępnie na podwórzach domów o świcie, aby uniknąć świadków. Czyściciel, kiepsko wynagradzany, chce w ten sposób „nadrobić" sobie, gdyż za wykup tak pojmanego psa żąda opłaty. Oczywista pies wytarmoszony na stryczku przeważnie choruje i na stróża domu lub do polowania już się nie nada. Dzieje się to wtedy, gdy w mieście porozklejane są jakby na ironję plakaty, wzywające do zapisywania się na członków towarzystwa opieki nad zwierzętami!

× PRZY WYŁADOWANIU wagonu wskutek niezachowania środków ostrożności uległ onegdaj wypadkowi robotnik Jan Krupa, zamieszkały na ul. Krótkiej 7.

× PRZEDSTAWIENIE W SZKOLE NA SIKORCE. Z inicjatywy i pod reżyserją nauczycielki p. Lili Giedroyciówny, odbyło się w szkole powszechnej na Sikorce (przedmieście Olkusza) przedstawienie dzieci szkolnych. Odegrane zostały b. udatnie sztuczki „Plotkarka" i „Pani Kanapka", „Literki" i taniec rusałek. To samo przedstawienie odbędzie się w dn. 1 czerwca rb. w szkole pow. w Olewinie. Część zysku na LOPP.

× WYCIECZKA DO OJCOWA. W dniu 31 bm. miejscowe gimnazjum żeńskie pod przewodnictwem swoich profesorów urządza wycieczkę do Ojcowa autobusami.

× POŻAR STŁUMIONY W ZARODKU. W dniu 25 bm. miejscowi strażacy wracając z rannych ćwiczeń zauważyli kłęby dymu, wydobywającego się z pod dachu domu sukc. Czernickich, przy ul. Sławkowskiej, gdzie mieści się hotel i restauracja. Dzięki natychmiastowej pomocy, ogień zlokalizowano. W czasie akcji ratunkowej znaleziono na strychu do nm palące się szmaty i owinięte w nie polana drzewa, co dowodzi niezbicie, że było to rozmyślne podpalenie. Dochodzenie prowadzi policja.

× DROBNY POŻAR. W dniu 27 bm. w południe w atelier fotograficznem p. Dębca w domu p. Piechowicza (rynek) powstał pożar, który jednak w zarodku został stłumiony. Ogień spowodowało krótkie spięcie przewodów elektrycznych.

Katastrofa autobusowa

Z WYCIECZKĄ SZKOLNĄ.

Na drodze Nieszewicze — Nowogródek wydarzyła się wstrząsająca katastrofa autobusowa, której ofiarą padły dzieci białoruskiej szkoły koedukacyjnej w Nowogródku. Uczenice i uczniowie tej szkoły wracali autobusem z wycieczki szkolnej w okolice Nowogródka. Na czele wycieczki stał dyrektor szkoły.

Wskutek złego działania hamulców autobus wywrócił się, przygniatając mk dociany ch pasażerów. Rozległy się paniczne okrzyki przerażonych dzieci i jęki rannych. Na pomoc przybiegli wieśniacy pracujący w polu i z pod gruzów strzaskanego autobusu wydobyli 10 rannych dzieci i dyrektora gimnazjum. Ranne dzieci odwieziono do szpitala w Nowogródku.

Przeciwko szoferowi wytoczono dochodzenie, ponieważ przyczyną katastrofy była zbyt szybka jazda autobusem, który posiadał tylko przednie hamulce.

Kronika Olkuska.

Kronika Olkuska.

Z Tygodnia P. M. S.

W OLKUSZU.

Na „Dar Narodowy" z inicjatywy P. M. S. w Olkuszu zebrano ogółem zł. 1501.94. Wydatkowano zł. 392.43. Na przychód złożyły się: za nalepki i znaczki od pp. Z. Okrajniowej zł. 30, Lipkowej i Kotowiczowej zł. 19.35, Kurzejowej i Janikowskiej zł. 28.20, Janikowskiej i Kajdowej zł. 146. Gimnazjum żeńskiego zł. 3, Kuźniakowej i Hensoldtówny zł. 70, dyr. Jabłońskiej z Klucz zł. 44. Kasy chorych zł. 2.20, Wilczyńskiej zł. 11.50, Banku komunalnego zł. 15, Janikowskiej i Hensoldtówny zł. 23.50, Z. Okrajniowej zł. 25.30, Ostrowskiej zł. 8.50, dr. Niepielskiej ze Sławkowa z komitetem zł. 59, Roszczewskiej zł. 10, Skielskiej zł. 16.80, Wygasiów z Klucz zł. 67.25, stacji kol. 90 groszy, Starkiewiczowej i Giedroyciowej zł. 20, Cebowej i innych zł. 10, gen. Malewskiej - Radłowskiej i Żakowskiej zł. 12, Bugajerowny i Weiselfiszówny zł. 4.50, Dachnowej, Milbrandtowej i Ciesielskiej zł. 15, Słomskiej, Stachurskiej i Burakowej zł. 13.58, Giedroyciówny, Mrożkiewiczówny i Rzadkowskiej zł. 12, Rennera ze Skały zł. 63.92, Mrozowskiej z Wolbromia zł. 132.03. Z list ofiar: od pp. Płazaka zł. 21, Milbrandta zł. 12.15, Gimnazjum męskiego zł. 12, Kolasińskiego z cementowni „Klucze" zł. 73.50, Paula zł. 5.60, Skielskiego zł. 3.60, rejenta Golańskiego zł. 25, Banku Ludowego zł. 5, sędziego Sendry zł. 7, Papierni „Klucze" zł. 46.50 i Żelawskiego zł. 12. Ze zbiórek ulicznych i zabawy razem zł. 395.26.

Wszystkim ofiarodawcom, Magistratowi m. Olkusza, starostwu, paniom kwestarkom, sokolicom, Zw. pracy ob. kobiet, stow. młodz. żeńskiej, nauczycielstwu i innym, zarząd P. M. S. składa serdeczne podziękowanie.

Tydzień P. C. K.

OD 1 — 8.6 R. B.

Pod przewodnictwem p. starosty Stamirowskiego odbyło się zebranie w dniu 27 bm. w sali posiedzeń Magistratu, w sprawie urządzenia tygodnia P. C. K. w Olkuszu i powiecie. Podług projektu p. Z. Okrajniowej, uzupełnionego przez zebranych, pracę Tygodnia podzielono na trzy części: 1) propagowanie idei C. K., która prowadzona celowo uświadomi społeczeństwo o doniosłości prac instytucji i spopularyzuje organizację wśród szerokich warstw społeczeństwa olkuskiego, 2) zdobywanie funduszów i powiększenie ilości członków i 3) tworzenie jednostek i instytucyj P. C. K. i gromadzenie zasobów materjałowych. W czasie tygodnia, tj. od 1 — do 8.6 odbędzie się zbiórka uliczna, sprzedaż nalepek, silna propaganda celem zdobycia jaknajwięcej członków, pokazy ratownictwa, referaty, pogadanki szczególniej wśród dziatwy szkolnej. Tydzień P. C. K. obejmie inne miejscowości w powiecie, jak Sławków, Wolbrom, Skałę, Pilicę itp., dokąd już wysłano odpowiedni materjał propagandowy. Na zebraniu tem byli przedstawiciele wszystkich prawie instytucyj społecznych z Olkusza.

× „TYDZIEŃ EMIGRANTA". Na zebraniu w dniu 27 bm. przewodniczący p. starosta Stamirowski zapoznał zebranych z odezwą Pol. tow. emigrant. i mającym się odbyć tygodniem w czasie od 9 do 15 czerwca rb. w powiecie. Program tygodnia będzie obejmować pogadanki, odczyty, wielką zabawę sportową w parku pod Czarną Górą i wiele innych imprez. Do komitetu zaproszono wiele osób.

SYN KAMIENICZKA.

W szkole za dawnych czasów (przed dewaluacją). Dzieci mają narysować dom. Kazik narysował dość ładny domek tylko bez komina.

„Zapomniałeś o czemś" pomaga nauczyciel.

Kazik nie może się domyślić.

„No pomyśl tylko trochę: co jest na każdym domu?"

Kazik zdziwiony powiada: „Przecież hipoteki nie można narysować!"

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

77)

— Ja.

— Czy chciał pan kupić od niego jakie listy?

— Nie.

— Czy może on dał panu na przechowanie „listy"?

— Dał mi walizkę, którą pozostawiono na miejsce skradzionej.

— Czy ta torba była zamknięta na kluczyk?

— Tak. Do licha! Ciekaw jestem co się w tem kryje. Posądzam go, że tej nocy, kiedy usnąłem, był w moim pokoju.

— Bardzo prawdopodobne — potwierdził sucho Anderson. — O jednej rzeczy nie było mowy, mianowicie o zniknięciu panny Maitland, ale mam wrażenie, że pan Wardrop nic o tem nie wie. Mój osobisty wniosek? Otóż powiem panu, że według mnie pan Wardrop nie popełnił tego morderstwa. Wie, kto to zrobił, albo mu się zdaje, że wie. Ma posądzenie na kogoś z bliźną. Może tylko posądzenie. Nie jest wykluczone, że nie wie. Cała jego moralna istota przepojona jest obrzydliwym strachem. Ponadto ukrywa coś, dotyczącego jakichś listów. Z asocjacji z „pieniędzmi" wnoszę, że albo je sprzedał albo kupił. Nie jest zbrodniarzem lecz zemsta może gorszem.

Wstał i wziął do ręki kapelusz.

— Tak. To zdecydowany słabeusz, człowiek bez charakteru — rzucił od progu.

Burton spojrzał na zegarek.

— Psiakość! — wykrzyknął.—Toż to już dwadzieścia po siódmej, a ja od południa miałem w ustach tylko pudełko sardynek. Kiszki grają mi piekielnego marsza. A propos, mecenasie, gdzie jest walizka?

— U mnie, w kasie.

— Wpadnę do pana jutro rano i we dwóch popełnimy pewne przestępstwo — rzekł swobodnie.

Ale wypadki rozwinęły się inaczej.

ROZDZIAŁ XXI.

W loży.

Kiedy zjawiłem się z opóźnieniem na obiad, Fred i Edyta wybierali się na koncert, a dwie ofiary nocnej katastrofy, Małgorzata i pani Butler, obie blade jak zwykle, grały w karty.

Skończyły właśnie partję i, na mój widok, żałobna wdowa opuściła pokój. Przywykłem do tego, że mnie unikała, Fred przypisywał to mej nadmiernej żywości, która mogła jej grać na nerwach. Ja byłem zdania, że wyczuwała z mojej strony brak sympatji. Neurastenieczne kobiety były dla mnie zawsze wstrętne. Niewątpliwie pani Butler zasługiwała na współczucie, lecz jej otwarte domaganie się serca gasiło we mnie wszelkie cieplejsze odruchy.

Opowiedziałem Małgorzacie o wizycie w Bellwoodzie. Wiadomość o rzeczach, znalezionych przez Heppie, zdziwiła ją i ucieszyła.

— Jestem teraz przekonana, że biedna ciocia Joanna żyje — rzekła z westchnieniem ulgi. — Ale co za okropna tajemnica każe jej się ukrywać? Chyba —

— Chyba co?

— Wiem, że ona pożyczyła memu ojcu masę pieniędzy — odparła, rumieniąc się silnie. — Nie odważyła się powiedzieć o tem cioci Letycji. Pieniądze miały być jej zwrócone w tajemnicy przed siostrą. Potem zrobiła się katastrofa z bankiem Borough i — cała pożyczona suma przepadła. Nie zna pan cioci Joasi, nie wie pan, jak ona się boi cioci Letycji. To musiało być dla niej straszne. Przyszło mu do głowy, że może pojechała do Plattsburga, żeby się porozumieć z ojcem.

— Reporter z *Orła* prowadzi dochodzenia w tym kierunku — odpowiedziałem. — Panno Małgorzato, czy słyszała pani kiedy o takim hieroglifie: jedenaście — dwadzieścia dwa C, litera C?

Potrząsnęła głową.

— Czy odpowie mi pani na dwa pytania? — ciągnąłem dalej.

— Jeżeli to będzie możliwe, odpowiem.

— Czy pani wie, kto i w jakim celu zachloroformował panią ostatniej nocy?

— Domyślam się, kto, ale absolutnie nie rozumiem, dlaczego. Męczyłam się nad tem cały dzień Będę się bała dzisiaj iść spać.

— Niech pani będzie spokojna — przerwałem — W razie konieczności zwrócimy się do policji Panno Małgorzato, nie powinna pani ukrywać tego, co pani wie. Ochrania pani w ten sposób osobę, która powinna być w więzieniu.

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie art. 457 Kod. Handl. ogłaszam, że Sąd Okręgowy w Sosnowcu w dniu 23 maja 1930 r. wydał wyrok, mocą którego postanowił: ogłosić handlującemu Moszkowi Wodzisławskiemu, w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 18 upadłość, oznaczając datę otwarcia upadłości na dzień 2 kwietnia 1930 r., osadzić Moszka Wodzisławskiego w areszcie dla dłużników; mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Ludwika Trauba, a Kuratorem upadłości adwokata Jerzego Szeńca; opieczętować majątek, towary, kasę i księgi Moszka Wodzisławskiego wszędzie, gdzie takowe się znajdują; wyrok zaopatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Sędzia Komisarz masy upadłości wyznaczył ogólne zebranie wierzycieli na dzień 6 czerwca r. b. o godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu celem sporządzenia listy wierzycieli i wyboru syndyka tymczasowego.

2764 **Kurator masy upadłości Adwokat JERZY SZENIEC.**

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.